

MARCIN KROMER W BIECZU W 400-LECIE ŚMIERCI

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie związków Marcina Kromera z rodzinnym miastem i szacunku potomnych dla jego osoby w Bieczu i okolicach.

Biecz w epoce Marcina Kromera przeżywał okres świetności. Miasto było w szczytowym stadium rozwoju. Położone na skrzyżowaniu dróg handlowych południe-północ i wschód-zachód czerpało z handlu duże korzyści. Miało bardzo dobrze rozwinięte rzemiosło. Było znane szeroko z różnych wyrobów rzemieślniczych. Na czołowe miejsce wysuwała się produkcja sukienicza tak, że pod tym względem Biecz zajmował po Brzezinach drugie miejsce w Polsce. Działało w Bieczu kilkanaście warsztatów złotniczych, snycerskich i malarskich¹. Miasto było stolicą rozległej ziemi, do której należało 11 miast i 260 wsi. Biecz był ośrodkiem władzy monarszej, sądownictwa i administracji państwowej, bronił także południowych rubieży państwa polskiego².

Miasto było ludne i bogate. Mieszczanństwo słynęło z wysokiej kultury i zamożności. Zbudowano tam wówczas wiele obiektów architektonicznych o charakterze publicznym oraz okazałych kamienic mieszczańskich³. W pełnym rozwoju było szkolnictwo, kwitła kultura. Mieszczanie mieli zasobne księgozbiory, kochali się w wyrobach ze złota i srebra⁴. W latach trzydziestych XVI w. oddano do użytku nowy budynek szkolny⁵. Szkoła podlegała władzom miejskim, szczyciła się dawnymi tradycjami i dużymi osiągnięciami. Wzmianki o niej spotykamy w literaturze już w końcu XIV w.⁶.

¹ T. Ślawnski, Produkcja i wymiana towarowa Biecza w XVI i XVII w., Rzeszów 1968, s. 79-156. Tenże, Rzemiosła artystyczne w Bieczu (praca w rękopisie).

² Tamże, s. 28-30.

³ Tamże, s. 34-38.

⁴ T. Ślawnski, Mieszczanństwo bieckie w XVI i XVII stuleciu, (w:) Biecz, Studia Historyczne, Wrocław 1963, s. 376-396.

⁵ F. Bujak, Materiały do historii miasta Biecza, Kraków, 1914, nr 170.

⁶ Najdawniejsza księga sądowa miasta Biecza, wyd. B. Ulanowski, Kraków, 1897, nr 79.

W XV w. 50 bieczan studiowało na Uniwersytecie Krakowskim⁷, a w latach 1510-60 Biecz, jeśli chodzi o pochodzenie studentów tegoż Uniwersytetu, zajmował piąte miejsce po Krakowie, Warszawie, Lwowie i Poznaniu⁸.

W sumie na Uniwersytecie Krakowskim w XVI w. studiowało 112 bieczan⁹.

Przodkowie Marcina Kromera byli częścią społeczności miasta, którą w pewnym stopniu kształtowali, zaliczali się bowiem do patrycjatu miejskiego, brali bowiem udział w jego władzy. Nie wiadomo dokładnie kiedy i skąd przybyli Kromerowie do Biecza. Istnieje przypuszczenie, że mogli się wywodzić ze Śląska. Pierwszym znanym ze źródeł był Michał Kromer (Kromar?). Występował on w 1415 r. jako rajca w Bieczu¹⁰. Dotychczas nie udało się tej postaci drogą koligacji związać z rodziną Kromerów. Być może Michał był protoplasą tego rodu.

Najwcześniej znanym z tej rodziny na terenie Biecza był Bartłomiej, dziad Marcina. Jak pisze sam Marcin: Bartłomiej Kromer pieczętował się herbem Pierzchała, a ożenił się w sąsiedniej wsi z Anną z Binarowej herbu Osmoróg. Natomiast ojciec Marcina, Grzegorz pojął za żonę Agnieszkę Czermińską herbu Jastrzębiec, pochodzącą prawdopodobnie z Binarowej, względnie z sąsiedniej wsi Czermnej¹¹. Znany był także Sebastian Kromer, rajca i ławnik biecki wraz ze swoją siostrą Zofią, występujący w pierwszej połowie XVI w. Posiadali oni w Bieczu odziedziczony po ojcu dom, który sprzedali w 1557 r. Dom ten był usytuowany w północnym narożu wschodniej pierzei rynku¹². Nie spotykamy już ich w źródłach późniejszego okresu. Nie udało się Sebastiana i Zofii bezpośrednio związać z rodziną Kromerów. Prawdopodobnie byli oni skoligaceni z ojcem Marcina. Wiadomo także, iż Grzegorz miał siostrę która wyszła za mąż za Mikołaja Cwikłę mieszczanina bieckiego¹³.

Koligacje rodzinne Kromerów, według wszelkiego prawdopodobieństwa, mieszczańskiego pochodzenia ze szlachciankami mogą świadczyć o zamożności i znaczeniu przodków Kromera w środowisku. Zarówno dziad jak i ojciec

⁷ Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu. Oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa i F. Sikora, Wrocław 1980, cz. I, z. 1, s. 81-82.

⁸ Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, ed A. Chmiel, Kraków, t. II, 1892; t. III, 1896.

⁹ Tamże.

¹⁰ Słownik historyczno-geograficzny, jw. s. 76.

¹¹ C. Walewski, Marcin Kromer, Warszawa, 1874, s. 5. Biecz — kościół parafialny, tekst epitafium ufundowanego przez Marcina Kromera swoim dziadom i rodzicom.

¹² Archiwum Państwowe, Kraków, Księgi depozytowe dalej APK. Dep. 7, R. 1552, s. 327-328. APK. Dep. 24, lata 1543-1545, s. 321, 405. Dep 7, R 1552, s. 326-328. W inwentarzu sprzedanego domu figurują narzędzia i urządzenia związane z wyrobem piwa. Stąd wniosek, że Sebastian Kromer był z zawodu piwowarem. Dep. 7 R. 1554, s. 550. Występuje w transakcji sprzedaży domu Sebastiana, Brygida Kromerowa, prawdopodobnie jego żona.

¹³ APK. Dep. 7, R. 1550, s. 593-594. Barbara Cwiklina jak i jej mąż już nie żyli. Byli prawdopodobnie bezdzietnymi. Majątek po nich przeszedł na rzecz M. Kromera i rodziny.

Marcina brali udział we władzach miasta. Byli bardzo zamożni, o czym świadczy fakt, że ufundowali kaplicę w Bieczu, w kościele farnym, którego budowa była wówczas na ukończeniu. Kaplica ta zachowała się do dziś. Sądząc po jej wyposażeniu, przedsięwzięcie to było bardzo kosztowne. Do rodziny Kromerów należały dwa domy w mieście i folwark na przedmieściu Biecza.

W tejże patrycjuszowskiej rodzinie przyszedł na świat w 1512 r. Marcin Kromer. Był on najstarszym z pięciorga rodzeństwa. Młodszym jego bratem był Andrzej, który okazał się bardzo zdolnym, szczególnie w dziedzinie poezji. Przyjaźnił się i konkurował jako poeta o palmę pierwszeństwa z Klemensem Janickim, który w swej poezji ocenił wysoko twórczość poetycką Kromera. Bardzo pochlebnie wyraził się o swoim bracie Andrzeju Marcin twierdząc, że mógł być nie tylko „filarem rodziny”, ale nawet ozdobą całej Polski. Niestety, Andrzej zmarł w 1538 r. mając zaledwie 20 lat. Marcin Kromer uczcił pamięć brata fundując epitafium w kościele Wszystkich Świętych w Krakowie. Drugim z kolei bratem był Bartłomiej, który przysparzał Marcinowi wiele kłopotu w rodzinnym mieście. Z zawodu był piwowarem. Zasiadał we władzach miejskich zapewne więcej ze względu na pokrewieństwo z Marcinem niż z powodu szlacheckiego życia i zasług dla miasta. Trzecią z rodzeństwa była Natalia, która wyszła za mąż za Jana Złotnika bieckiego mieszczanina. Zmarła młodo przed 1581 r. pozostawiając kilkoro dzieci¹⁴. Najmłodszym z rodzeństwa był Mikołaj, który otrzymał gruntowne wykształcenie. Studiował w Ingolstadtzie, następnie w Padwie i w Bolonii, gdzie uzyskał doktorat i przyjął święcenia kapłańskie. Doszedł do wysokich godności kościelnych. Był sekretarzem biskupa wiedeńskiego A. Brusa. W jego imieniu posłował do Rzymu, następnie ze swoim protektorem przeniósł się do Pragi. Towarzyszył też jemu na soborze trydenckim. W 1569 r. został opatem w Welehradzie. Zmarł młodo w 1572 r.¹⁵

Marcin Kromer uczęszczał do szkoły w Bieczu. Mając 16 lat zapisał się na Akademię Krakowską. W szkole bieckiej musiał być wysoki poziom skoro Marcin już w 1530 r. w trzecim kwartale uzyskał stopień bakałarza nauk wyzwolonych i filozofii na Akademii. Przez 3 lata przebywał w Krakowie obracając się w środowisku literackim. Ogłaszał w tym czasie swoje drobne utwory literackie. Dzięki poparciu Jana Chojeńskiego, podkanclerzego koronnego, w 1537 r. wyjechał Kromer na dalsze studia do Włoch. Początkowo studiował w Padwie. Zaprzyjaźniwszy się ze Stanisławem Orzechowskim przeniósł się wraz z nim do Bolonii. W 1539 lub 1540 r. uzyskał doktorat i udał się do Rzymu. W drugiej połowie 1540 r. Kromer był już w Polsce.

¹⁴ Dykcyonarz poetów polskich, Kraków 1820, s. 215. H. Barycz, Polski Słownik Biograficzny, t. XV, s. 319-325.

¹⁵ W. Urban, Mikołaj Kromer opat welehradzki, *Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”*, R. XXXII (1977) nr 1-4, s. 307-313.

Zyskał w kraju, a ściślej w Krakowie nowego protektora arcybiskupa Piotra Gamrata¹⁶. Od 26 stycznia 1541 r. do 20 października 1542 r. był proboszczem w rodzinnym Bieczu¹⁷. Jeszcze przed 1548 r. awansował na sekretarza kancelarii królewskiej.

Odtąd rozpoczyna się niełatwa kariera mieszczkańskiego syna, jednego z najwybitniejszych ludzi epoki polskiego odrodzenia. Obowiązki i ogromny angaż w sprawy państwa i Kościoła oraz wieloraka twórczość pisarska absorbowwały Kromera bez reszty tak, że nie mógł znaleźć czasu na bezpośrednie kontakty z rodzinnym miastem. Sytuacja ta nigdy nie ostudziła przywiązania Marcina do tegoż miasta. Przyjacielem i powiernikiem Kromera, załatwiającym jego sprawy rodzinne był ksiądz Tomasz Płaza, proboszcz kościoła św. Szczepana w Krakowie. Zachowane listy Tomasza Płazy do Marcina Kromera¹⁸ wprowadzają nas w atmosferę tamtych czasów i ukazują stosunki rodzinne Kromerów. W Bieczu pozostawała liczna rodzina, w bardzo różnych warunkach materialnych. Dlatego też nasz wielki rodak wspomagał ją materialnie; płacił zaciągnięte długi rodzinne, godził zwaśnionych. Interesował się szczegółowo ich codziennym życiem, a także życiem miasta.

Najwięcej kłopotu przysparzał mu brat Bartłomiej, który był w ciągłym konflikcie z rodziną. Z zawodu był piwowarem. Jego postępowanie nie było zgodne z normami etycznymi. Miał bowiem słabość do nadmiernej konsumpcji produktu winnic węgierskich. Po prostu przepijał wszystkie swoje zarobione pieniądze, ponadto zadłużał się. Długi te w imieniu Marcina spłacał Tomasz Płaza. Mimo dobroci wyczerpywała się jego cierpliwość, co wynika z listów do Kromera. W jednym z nich z 1572 r. pisze:

Pędzej by Etyjop zmienił farba swej skóry niż on (Bartłomiej) swe naganne postępowanie i obyczaje. Jest to skaranie boskie, iż WM-ci dał takiego brata marnotrawcę, i niewdzięcznika.

... Nie czeją tu p. Bartoszcza, ale on o to nie dba. Trzeba by jednego, co by za nim chodził z worem pieniędzy i ze dzbanem wina. Mówili mu to w oczy, iż skoro z Biecza odejdzie, będzie tańsze wino i mięso. Nie wspomnę tego przed innymi, co WM-ci piszę...¹⁹.

Sytuacja taka nie przynosiła chwały Marcinowi Kromerowi, więc postanowił zabrać brata na Warmię i założyć dla niego wieś. W tym celu zakupił część łąnów za swoje pieniądze, a część chciał przyłączyć z majątku kapi tuły, w czym napotkał jej sprzeciw. Sprawa oparła się o Rzym i po kilku latach papież wyraził zgodę. Nowo założonej wsi Marcin dał nazwę Kro-

¹⁶ Walcowski, jw., s. 5-8.

¹⁷ F. Solarz, Dzieje parafii bieckiej, (maszynopis pracy doktorskiej w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie).

¹⁸ Zob. K. Stasiwicz, Korespondencja Tomasza Płazy z Marcinem Kromerem, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. XXXIII, (1988), s. 167-185.

¹⁹ T. Kruszczyńska - Michałowska, Kłopoty rodzinne Marcina Kromera w Bieczu, w: *Biecz, Studia historyczne*, pod red. R. Kalety przy współpracy F. Błońskiego, Wrocław 1963, s. 311-349.

merowo, osadził w niej Bartłomieja. Posiadłość ta zachowała się do chwili obecnej²⁰.

Dużym dobrodziejstwem dla rodziny Kromera był akt uwolnienia od wszelkich podatków i danin państwowych domu rodzinnego w Bieczu oraz na przedmieściu folwarku przez Zygmunta Augusta w 1555 r. za wybitne zasługi Marcina Kromera dla kraju²¹.

Marcin Kromer wspierał także rodzinne miasto, dbał o szkolnictwo. W 1553 r. szkoła w Bieczu dzięki inicjatywie Kromera otrzymała nową ordynację o bardzo humanistycznej treści i programie nauczania. Przez długi czas troszczył się o nauczanie obcego języka w szkole bieckiej²².

W 1569 r. zawaliła się wieża ratuszowa w Bieczu. Miasto przystąpiło do jej intensywnej odbudowy. Jednakże na skutek dużych wydatków na remont kościoła, szkoły i walących się murów miejskich, nie było w stanie sfinansować z własnych funduszy tak dużej inwestycji. Stąd też wysłało dwóch rajców do Marcina Kromera w 1569 r. z prośbą, aby zabiegał u króla o zwolnienie miasta z wysokich podatków, bądź też w inny sposób przyczynił się do odbudowy wieży. Ponieważ król zwolnił miasto tylko z niektórych podatków na określony czas, rajcy ponownie zwrócili się do Kromera w 1570 r. z prośbą o dalszą interwencję do króla, aby obniżył podatek składowy, który w stosunku do podatku sąsiednich miast, a mianowicie Nowego Sącza i Krosna jest bardzo wysoki. Nie wiemy, jak się król ustosunkował do tej prośby. Marcin Kromer widząc trudną sytuację miasta pośpieszył z pomocą finansową na odbudowę zniszczonej wieży. Wyasygnował na ten cel w formie długoterminowej pożyczki kwotę 400 złp. Po spłaceniu przez miasto pieniądze te przeznaczył na fundusz stypendialny na okres 15 lat. Z tego funduszu mogło korzystać dwóch biednych studentów z Biecza, studiujących na Akademii Krakowskiej, pod warunkiem, że po ukończeniu studiów powrócą do rodzinnego miasta i będą tu pracować. Marcin Kromer zastrzegł sobie prawo wyboru studentów. Umowę tę zatwierdził Zygmunt August 14 maja 1569 r. na sejmie w Lublinie²³.

Po wyczerpaniu się wspomnianej kwoty w 1585 r. Marcin Kromer przeznaczył przeszło 2 tys. złp na nowy fundusz stypendialny. Kwota ta była złożona w magistracie miasta Biecza. Mogli z niej korzystać mieszczanie w formie pożyczki, a procent przeznaczono na stypendium w ten sposób, by z tego funduszu mogło korzystać po 4 studentów z Biecza²⁴. Stypendium kromerowskie czynne było jeszcze w drugiej połowie XVII w.

Dzięki zasiłkom Marcina Kromera wieża w Bieczu została odbudowana, a jej architektura zachowała się w pierwotnym stanie, z wyjątkiem kopuły,

²⁰ Tamże.

²¹ F. B u j a k, jw. nr 267.

²² Tamże, nr 231.

²³ Tamże, nr 304 i 305.

²⁴ Tamże, nr 343.

do chwili obecnej. W zachodniej ścianie wieży zachował się wykuty w kamieniu herb Kromera, ufundowany przez niego i wmurowany w czasie odbudowy wieży. Figurują tam także herby z tego okresu: króla Zygmunta Augusta i Mikołaja Ligęzy, starosty bieckiego.

Prawdopodobnie Marcin był fundatorem ołtarza w kaplicy kromerowskiej pod wezwaniem Rozesłania Apostołów. Nawet po wyjeździe Marcina z Biecza w 1542 r. figurują nadal notatki w księgach rachunkowych miasta, z których wynika, że pobierał on czynsz z ołtarza tejże kaplicy²⁵. Zadał też o pamięć swoich rodziców i dziadów. Ufundował im w 1557 r. brązową tablicę epitafijną (zachowaną do dziś), która została wmurowana przy wejściu do ich kaplicy. Druga tablica kamienna o wymiarach 73 x 51 cm związana z rodziną Kromerów zachowała się w omawianej kaplicy. Tablica ta jest bardzo zniszczona i dlatego trudna do odczytania. Z napisu można jedynie zrozumieć, że dotyczy ona braci Marcina i Mikołaja Kromerów, synów Grzegorza i wnuków Bartłomieja. Na podstawie korespondencji Tomasza Płazy można wnioskować, że tablica ta została wykonana w 1579 r. na zlecenie Marcina i miała być wmurowana pod jego herbem na wieży ratuszowej. Potwierdza to list z dnia 20 lipca 1570 r., w którym Płaza pisze:

Racz mi WM oznajmić, czyliż przy tym herbie, który ma być na wieży bieckiej nie chcesz WM tituli domini abbatis Vielogradensis. Dobrze by ad perpetuum rei memoriam...²⁶.

Wiadomo, że herb Kromera został wykonany i wmurowany w ścianę wieży, natomiast nie figuruje tam wymieniona tablica. Sądząc z jej stanu zachowania mogła być umieszczona w posadzce kaplicy kromerowskiej i dopiero w XIX w. hakami żelaznymi została przymocowana przy wejściu do tejże kaplicy. Nad epitafiami kromerowskimi zachował się do chwili obecnej jeden z nielicznych portretów Kromera z jego epoki, które przetrwały dotychczas w Polsce. Marcin Kromer umierając zapisał w testamencie znaczne sumy dla rodzinnego miasta, a szczególnie dla kościoła²⁷.

Pamięć o Marcinie Kromerze jest po dziś dzień żywa w jego rodzinnych stronach. W 1861 r. powstała myśl wystawienia pomnika Kromerowi w Bieczu. Z nieznanymi bliżej przyczynami zamiaru tego nie zrealizowano. W 1905 r. zapadła decyzja wykonania polichromii w prezbiterium kościoła parafialnego w Bieczu. Polichromię tę wykonał Włodzimierz Tetmajer. Artysta nawiązując do faktu, że miasto stanowiło własność królewską, na sklepieniu prezbiterium namalował galerię królów polskich. Galerię tę rozpoczyna królowa Kinga a zamyka Marcin Kromer przedstawiony w całej postaci w szatach bi-

²⁵ APK. Dep. 24, R. 1542, s. 144, 191, Dep. 25, R. 1546, s. 33, 107.

²⁶ Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, AB, autograf: rkps D 32, k. 60-v. Kruśka-Michałowska, jw. s. 318.

²⁷ Bujak, jw. nr 342.

skupich. W zachowanej renesansowej kamieniczce w Bieczu, w której mieści się muzeum, zwanej Kromerówką, po jej nabyciu przez Czytelnię Ludową im. Tadeusza Kościuszki w tym mieście w 1918 r. i po przeprowadzeniu gruntownych remontów w 1926 r. wmurowano marmurową tablicę z napisem, że w niej urodził się Marcin Kromer. (Ostatnie badania wykazały, że nie jest to jednak dom rodzinny Marcina Kromera). W 1939 r. 350-lecie śmierci Marcina Kromera miasto uczciło podniosłą uroczystością, upamiętnioną wmurowaniem tablicy marmurowej na tejże kamieniczce. W okresie międzywojennym nadano imię Marcina Kromera jednej ze szkół podstawowych w Bieczu. Później decyzję tę cofnięto. Dopiero w 1978 r. przywrócono tejże szkole imię Marcina Kromera, ufundowano sztandar z jego herbem, zorganizowano skromną ekspozycję poświęconą życiu i działalności Patrona.

W sąsiednich Gorlicach w 1906 r. wzniesiono nowy gmach gimnazjum, któremu za patrona dano również Marcina Kromera. W 1986 r. w osiemdziesiątą rocznicę istnienia szkoły nadano jej ponownie imię Marcina Kromera i ufundowano brązowe popiersie Patrona według projektu Z. Thola, wybito też medal z wizerunkiem Kromera, upamiętniający tę podniosłą uroczystość. W tym mieście w 1966 r. wzniesiono pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego. Jedną z trzech głównych postaci, umieszczonych na pomniku został Marcin Kromer. Przedstawiono go w stroju rycerza jako świeckiego księcia Warmii, gdyż nie można było wówczas ukazać go w szatach biskupich. Pomnik ten projektował Marian Konieczny.

Po drugiej wojnie światowej powstało kilka kopii portretu Marcina Kromera. Znana artystka M. Gabryel-Rużycka wykonała popiersie olejne dla Liceum w Gorlicach. Dla Muzeum w Bieczu obraz Kromera, znajdujący się w kościele parafialnym skopiował rodak artysta Jerzy Salamon. Drugą z kolei kopię wykonał także bieczanin artysta plastyk Waclaw Robotycki. Trzecią kopię syntetyzującą postać Kromera zrobiła artystka plastyk Anna Sroczanka z sąsiedniej wsi Libusza. Popiersie na projektowany pomnik Marcina Kromera wykonał znany artysta plastyk Bogusław Langman z Krakowa.

Postać polskiego Liwiusza znalazła także upamiętnienie w publikacjach powojennych, związanych z Bieczem. Trwałym pomnikiem popularyzującym postać Kromera i jego dorbek w różnych dziedzinach jest dział kromerianów w Muzeum w Bieczu. Ekspozuje się tam dzieła wielkiego Rodaka, wydawane mu współcześnie i pośmiertnie aż po dzień dzisiejszy. Zbiór kromerianów w Muzeum jest jednym z najkompletniejszych w Polsce. Wystawę uzupełniają portrety Kromera, współczesne mu malarstwo i rzeźba oraz starodruki, w tym XVI-wieczne podręczniki ze szkoły bieckiej. Dział kromerowski znajduje się w sali o renesansowym wystroju, w którym na szczególną uwagę zasługują: piękny portal z 1612 r. i międzyokienne kolumny rzeźbione w kamieniu. Jest to jedyna większa stała ekspozycja poświęcona Marciniowi Kromerowi w muzeach polskich.

W obecnym 1989 r. obchodzimy 400-lecie śmierci Marcina Kromera. Rodzinne miasto dla uczczenia tej wielkiej rocznicy zorganizowało sympozjum naukowe (25 IX 1989) ufundowało pomnik, wydało medal pamiątkowy i umieściło pamiątkową tablicę w kościele parafialnym. Został także zakonserwowany portret Marcina Kromera. Muzeum przygotowało wystawę związaną z tą rocznicą i wydało książeczkę o Kromerze. W ten sposób miasto Biecz uczciło wielkiego Rodaka, jedną z najwybitniejszych postaci polskiego renesansu.

M. KROMER IN BIECZ ZUM 400. JAHRESTAG SEINES TODES

ZUSAMMENFASSUNG

Biecz liegt im Südosten Polens und war viele Jahre im 15. und 16. Jahrhundert ein Umschlagplatz des Handels mit Ungarn. Es war zu dieser Zeit eine der ältesten Städte — „kleines Kraków“ auch genannt und spielte eine wichtige und grose Rolle.

Hier war im Jahr 1512 M. Kromer in einer Bürgfamilie geboren. Nach Beendigung der Mittelschule in Biecz studierte er an der Krakauer Akademie und dann in Padua und Bologna, wo er den Dokortitel erhielt. Nach seiner Rückkehr wurde er zum Sekretär des polnischen Königs Sigismundus Augustus ernannt. M. Kromer war ein bekannter Geschichtsschreiber der polnischen Geschichte und Geographie, aber auch von vielen anderen Werken der Spätrenaissance über religiöse und historische Themen. Oft reiste er als Botschafter, um viele staatliche und internationale Angelegenheiten zu regeln und zu ordnen. Im Jahre 1549 wurden ihm von dem polnischen König preussische Geschäftsbereiche anvertraut und seit dieser Zeit bis zu seinen Tode blieb er in Ermland.

Zuerst war er Domherr, dann Koadiutor und nach dem Tode von St. Hosius wurde er Bischof in Ermland. Er starb im Heilsberg und wurde im Frauenburger Dom beigesetzt. M. Kromer war während seines ganzen Lebens mit seinem Geburtsort und mit der dort lebenden Familie verbunden. M. Kromer stiftete ein Stipendium für die ärmsten Bürger in Biecz, die an der Krakauer Akademie studierten. Der Rathausturm, der noch jetzt in Biecz steht, ist aus dem Nachlas von M. Kromer wiederaufgebaut worden. In seinem Spätrenaissancehaus befindet sich zur Zeit in Biecz das Heimatmuseum, das seinem Namen trägt, wo ein Teil ihm gewidmet ist. Eine der Grundschulen, eine Strasse und ein Platz in der Stadt tragen seinen Namen.